

Z restrukturyzacją gospodarstwa nie warto czekać

Alarmująco niski poziom opadów deszczu i panująca susza hydrologiczna staje się kolejnym czynnikiem wpływającym na ołbrzymie zagrożenie dla produkcji rolnej, przede wszystkim roślinnej oraz mleka. Gdy nałoży się na to spadek cen skupu mleka, wzrost cen paszy oraz nawozów, to można się spodziewać pogłębienia kryzysu wielu gospodarstw, zwłaszcza korzystających z leasingów na maszyny, ciągniki, kredytów obrotowych, inwestycyjnych czy też pożyczek. Nakładą się na to pandemia koronawirusa, która znacznie utrudniła handel żywnością.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby odroczenie spłat, ale wakacje kredytowe nie obejmują tych, którzy mają zaległości w spłatach. Trudniej uzyskać taką ulgę w przypadku umów leasingu. Dla znacznej części gospodarstw taka przerwa w spłacie kredytów jest bardzo pomocna i może doprowadzić do stabilizacji płynności finansowej, przynajmniej czasowo. A co z tymi, których zadłużenie w spłacie zobowiązań uniemożliwia odroczenie spłat? Czy narastające problemy z regulowaniem rat kredytów i płatności są prostą drogą do upadłości gospodarstwa? Jest to możliwe, jeśli właściciele nie podejmą zdecydowanych działań. Oczywiście dalsze zadłużanie w celu spłaty jednych kredytów drugimi nie pomoże wyjść z opresji, a jedynie chwilowo odsunie w czasie upadek.

Restrukturyzacja pojawiła się, obok upadłości, w naszym systemie prawnym 1 stycznia 2016 roku, jako jedna z samodzielnych alternatyw na rozwiązanie problemów z zadłużeniem. Jej istotę oddaje art. 3 ust. 1 Prawa restrukturyzacyjnego: „Celem postępowania restrukturyzacyjnego jest uniknięcie ogłoszenia upadłości dłużnika przez umożliwienie mu restrukturyzacji w drodze zawarcia układu z wierzycielami przy zabezpieczeniu słusznych praw wierzycieli”.

Kiedy jest czas na restrukturyzację?

Mit – w każdym momencie.

Fakt – najlepiej na ten krok zdecydować się w momencie, gdy na bieżąco regulujemy raty wynikające



Licytacje komornicze bez pomocy doświadczonych prawników są początkiem końca gospodarstwa

z umów leasingu, kredyty zabezpieczone na hipotecę, ruchomościach, a komornicy nie zajęli kont.

Podstawą jest utrzymanie umów hipotecznych i leasingowych, aby nie utracić ziemi uprawnej oraz niezbędnych w gospodarstwie maszyn. Ważne jest, aby wierzycieli zabezpieczonych rzeczowo bezwzględnie regulować na bieżąco. Moment obsługi rat większości kredytów może świadczyć, że gospodarstwo jeszcze nie legło w gruzach. Najlepiej przeprowadzona restrukturyzacja nie pomoże, jeśli wysprzedane zostały zwierzęta (krowy, opasy, trzoda chlewna), które są środkami produkcji i dają możliwość uzyskiwania stałego przychodu.

Podsumowując – najlepszym momentem będzie ten, kiedy uświadomimy sobie utratę płynności finansowej – za chwilę nie będziemy w stanie spłacać żadnych kredytów, brakuje pieniędzy na paszę, paliwo itp. To jest ostatni moment, bo restrukturyzacja sądowa wstrzymuje spłaty niezabezpieczonych kredytów, pożyczek, zaległości w regulowaniu należności za faktury. Ograniczenie się jedynie do płacenia rat wynikających z umów leasingu oraz kredytów i pożyczek zabezpieczonych, a także innych zobowiązań nieobjętych układem w postępowaniu restrukturyzacyjnym daje możliwość ustabilizowania sytuacji finansowej gospodarstwa. Natomiast przedłużanie decyzji prowadzi do sytuacji, że wypowiedziane umowy tzw. hipoteczne, leasingowe są nie do przywrócenia

tak samo jak uniknięcie windykacji z ruchomości będących przedmiotem zabezpieczenia.

Na uwagę zasługuje fakt, że zainteresowanie restrukturyzacją ma charakter okresowy. Maleje w okresie letnim, podczas żniw, gdy pojawiają się zwiększone przychody, a rośnie z początkiem roku, na przedwiośniu, gdy zaczyna brakować pieniędzy na spłatę zadłużenia. Takie podejście powoduje, że wnioskodawcy wiosną brakuje pieniędzy na opłaty sądowe oraz zaliczki na potrzeby nadzorczy sądowego, a te potrzeby to nawet 25–30 tys. zł w zależności od wielkości zadłużenia. Szukanie ratunku w restrukturyzacji zasadne jest, gdy dysponujemy pieniędzmi na opłaty, a wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego jest kwestią prawidłowego sporządzenia wniosku przez doświadczoną w tym kancelarię.

Restrukturyzacja może być dużą szansą dla wielu gospodarstw, ale ważne jest, żeby zgłosić się jak najszybciej i nie zwlekać, nie myśleć, że „jakoś to będzie”, bo zazwyczaj problem tylko się pogłębia i może być za późno na ratowanie tego, co jest do uratowania. W momencie, gdy rozpoczęte są już egzekucje komornicze a przychody gospodarstwa spadają, umowy hipoteczne lub leasingi są wypowiedziane, wówczas ciężko ocalić takie gospodarstwo. Pole manewru jest znacznie ograniczone i trudno wtedy wdrażać postępowanie restrukturyzacyjne, które daje rolnikowi ochronę przed egzekucją oraz czas na podjęcie działań.

Restrukturyzacja dla każdego?

Mit – każde gospodarstwo może z niej skorzystać.

Fakt – przede wszystkim dla gospodarstwa, którego wartość zadłużenia jest zbliżona lub wyższa od wartości całego gospodarstwa (nieruchomości i ruchomości, oraz zwierzęta). Sądy stojąc na straży interesów wierzycieli i dłużnika uznają, że wierzyciele mogą się zaspokoić przez windykację, gdy wartość zadłużenia jest niższa od wartości gospodarstwa. Natomiast w przypadku, gdy wartość zadłużenia jest wyższa lub równa wartości gospodarstwa, zdaniem sądów korzystniejsza będzie restrukturyzacja, w wyniku, której roszczenia wierzycieli będą zaspokojone w znacznej części.

Ważne – niektóre kancelarie pomagają składać rolnikom wnioski restrukturyzacyjne dla obydwojga małżonków, jeśli zarówno, mąż jak i żona mają obciążenia kredytami, co dwukrotnie podnosi koszt restrukturyzacji. Restrukturyzacja dotyczy przedsiębiorstwa/gospodarstwa, a nie osoby. Decydując się na pomoc przy restrukturyzacji przez kancelarię, radców prawnych należy na początku ustalić kwestię wniosku oraz działań od momentu podpisania umowy o współpracy. Czy w zakres wchodzi przygotowanie pism procesowych, wniosku restrukturyzacyjnego, negocjacje z wierzycielami prowadzące do zawarcia ugody? Rolą kancelarii powinno być także poprzedzenie wniosku restrukturyzacyjnego analizą sytuacji gospodarstwa: potencjału produkcyjnego, przychodowego, możliwości zwiększenia pogłowia krów w przypadku producentów mleka, czy też zwiększenia areału uprawowego, a także zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich. Wybierając kancelarię trzeba znaleźć równowagę pomiędzy zakresem świadczonych usług, kosztem, a efektem końcowym.

Otwarta restrukturyzacja, to połowa sukcesu?

Mit – decyzja sądu o otwarciu restrukturyzacji nie jest nawet jedną trzecią zadań stojących przed dłużnikiem.

Fakt – otwarcie restrukturyzacji jest początkiem najważniejszego

> dokończenie na str. 18

etapu restrukturyzacji sądowej – działań ugodowych z wierzycielami. Większość kancelarii restrukturyzacyjnych nie angażuje się w negocjowanie ugody z wierzycielami. Jest to zajęcie czasochłonne, kosztowne i wymagające relacji z odpowiednimi komórkami w bankach, u sprzedawców środków produkcji. Kancelaria Ekonomiczno-Prawna posiada doskonałe rozeznanie w strukturach organizacyjnych departamentów windykacji i restrukturyzacji większości banków, co znacząco ułatwia negocjacje.

Przeprowadzenie gospodarstwa rolnego przez proces restrukturyzacji to nie tylko przygotowanie wniosku restrukturyzacyjnego i złożenie go do sądu. Nawet otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego przez sąd nie oznacza sukcesu. Sukcesem jest wynegocjowanie korzystnych ugód z wierzycielami, ustabilizowanie spłat kredytów, a w efekcie wyjście gospodarstwa z zadłużenia.

Kiedy ugoda z wierzycielami jest możliwa?

Mit – do zawarcia ugody wystarczy załączenie do wniosku restrukturyzacyjnego propozycji układowych stanowiących integralną część wniosku. Nie, w większości przypadków.

Fakt – ugoda z wierzycielami jest wynikiem trwających nawet 4 miesiące negocjacji. Uczestniczą w nich nawet wierzyciele zabezpieczeni na nieruchomościach, ruchomościach, którzy z mocy prawa nie muszą przystępować do układu. Umiejętne prowadzenie negocjacji z wierzycielami niezabezpieczonymi umożliwia umorzenie 100% odsetek ustawowych, karnych oraz kosztów windykacyjnych, a ponadto nawet do 30% ka-

pitału. Umorzenia to nie wszystko. Ponieważ restrukturyzacja może trwać 10 lat, więc w ramach ugody można ułożyć spłaty na 120 miesięcy, aby zminimalizować miesięczne obciążenie ratami.

Ugoda jest najważniejszym etapem restrukturyzacji, bowiem po zatwierdzeniu, a potem uprawnieniu układu dłużnik musi go wykonywać. Opóźnienia i przerwy w płatnościach mogą doprowadzić do uchylecia układu, a w konsekwencji umorzenia restrukturyzacji. Postanowienie sądu staje się wówczas tytułem wykonawczym i wierzyciele z pierwotnymi kwotami wierzytelności oraz odsetkami przystępują przez komorników do egzekucji.

Podsumowując, podkreślić należy wagę ugody w całym procesie przyspieszonego postępowania układowego, które opisujemy, jako najczęściej występującą formę restrukturyzacji. Doświadczenie podpowiada, że zawarcie układu to aż połowa pracy. Na polskim rynku bardzo często się zdarza, że doradztwo przy restrukturyzacji pomija zawieranie ugody, a jedynie ogranicza się do przygotowania wniosku restrukturyzacyjnego. Często zgłaszają się do naszej kancelarii klienci z otwartym postępowaniem restrukturyzacyjnym, aby doprowadzić do przyjęcia układu. Znaczny odsetek stanowią osoby z umorzonym postępowaniem, ponieważ nie udało się doprowadzić do przyjęcia układu.

Wielokrotnie po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego, które wielu dłużnikom wydaje się sukcesem, wszystko kończy się niepowodzeniem. Dlaczego? Niestety, na etapie przygotowania i analizy zadłużenia nie zadano sobie trudu oceny szans na zawarcie układu z wierzycielami. Zgodnie z Prawem restrukturyzacyjnym układ z wierzycielami może być zawarty, jeśli zawarcie układu poprzez dwie trzecie sumy wierzytelności przysługującej głosującym wierzycielom i ponad połowa głosujących wierzycieli. Dlatego ważne jest na etapie przygotowania wniosku przeanalizowanie struktury zadłużenia, a w szczególności sposobu ich zabezpieczenia na majątku gospodarstwa.

Zgodnie z Prawem restrukturyzacyjnym nie wszyscy wierzyciele muszą uczestniczyć w ugodzie, mogą chcieć na przykład skorzystać z przysługującego im prawa do zaspokojenia się z majątku dłużnika. Na przestrzeni czasu wiemy już, którzy wierzyciele i na jakich zasadach są skłonni wziąć

udział w postępowaniu ugodowym, a którzy zdecydowanie nie są zainteresowani. Bardzo ważnym zagadnieniem restrukturyzacji jest prowadzenie rozmów i negocjacji z wierzycielami, właśnie w celu uzyskania ich akceptacji dla planu restrukturyzacji i uzgodnienia zasad spłaty zadłużenia.

Restrukturyzacja jest kosztowna, a rezultat niepewny?

Mit – koszty restrukturyzacji są bardzo wysokie. Dla większości obsługa procesu restrukturyzacji stanowi bardzo wysoki, trudny do zaakceptowania koszt. Rezultat niepewny! Tak może być w sytuacji ograniczenia się do zlecenia wyłącznie przygotowania wniosku restrukturyzacyjnego oraz wsparcia osób bez doświadczenia w obszarze negocjacji ugód z wierzycielami.

Fakt – koszty opłat sądowych, nadzorca sądowego oraz kancelarii razem nie przewyższa 15% zadłużenia brutto (w okresie 36 miesięcy), co oznacza, że stanowi nie więcej niż 50% kosztów prowizyjnych udzielonych kredytów. Ponadto koszt kancelarii nie przewyższa 20% umorzeń odsetek i kapitału uzyskanych w wyniku negocjacji. Zachęcamy do zapoznania się z rezultatami efektywności uzyskanych umorzeń w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Niepewność postępowania restrukturyzacyjnego wynika z kilku czynników:

- niepewne dane nt. wierzycieli – zgubienie części umów;
- brak danych dotyczących pozostałych kwot do spłaty wierzytelności, brak harmonogramów;
- nieujawnienie informacji dot. niektórych kredytów oraz umów leasingowych;
- trudności w komunikowaniu się z właścicielami gospodarstwa;
- niewłaściwie przygotowane wnioski restrukturyzacyjne, np. nieprecyzyjne wyliczenia kosztów i przychodów zamieszczonych w planie restrukturyzacji;
- niedostateczne przychody gospodarstwa do spłaty zobowiązań mimo umorzenia odsetek, znacznej części kapitału i zmniejszenia rat kredytów po wydłużeniu okresu spłaty.

Powyższe czynniki mają istotny wpływ na powodzenie restrukturyzacji. Jak widać, ważną rolę ma kancelaria, ale najważniejszy jest właściciel gospodarstwa. Dłużnik powinien udostępnić pełną dokumentację kredytową, a w okresie ustawowego zakazu spłat kredytów, pożyczek, doprowadzić do

wzmocnienia gospodarstwa poprzez zwiększenie możliwości produkcyjnych, aby po zawarciu ugód z wierzycielami terminowo spłacać raty. W parze z umorzonymi odsetkami i częścią kapitału musi iść stabilny przychód. Podjęcie decyzji o wdrożeniu jednej z czterech form restrukturyzacji poprzedzone jest analizą możliwości produkcyjnych gospodarstwa. Proces restrukturyzacji polega przede wszystkim na działaniach, które zmierzają do polepszenia wydajności i sprawności funkcjonowania gospodarstwa. Zawsze badane są możliwości, jakimi dysponuje rolnik, które pozwolą mu pozbyć się zadłużenia, a jego wierzycielom odzyskać część należności. Czasami niezbędne jest zbycie części arealu, aby np. powiększyć stado krów. Kancelaria niekiedy musi zwizytować gospodarstwo i wnikliwie przeanalizować dokumenty przychodowo-kosztowe zanim zaproponuje rozwiązanie, które zbliża do przeprowadzenia gospodarstwa przez restrukturyzację.

Istotą restrukturyzacji jest analiza sytuacji w gospodarstwie, indywidualne podejście do każdego klienta. Opierając się na wiedzy i doświadczeniu rolnika, przyglądamy się profilowi przedsiębiorstwa i analizujemy, co można zmienić, aby funkcjonowało ono lepiej.

Czy restrukturyzacja zadłużonego gospodarstwa jest gwarantem sukcesu? Nie. Jak wspomniano wcześniej, to szansa, aby uniknąć upadłości, to szansa, że przy ciężkiej pracy dłużnika i dobrze przygotowanym planie restrukturyzacyjnym, wierzyciele uwierzą, że ma to szansę powodzenia, a sąd podejmując decyzję będzie przekonany, że należy dłużnikowi tę szansę dać.

Czy restrukturyzacja jest dla każdego? Też nie. Czasami nie ma szans na skuteczne przeprowadzenie procesu restrukturyzacyjnego w oparciu o Prawo restrukturyzacyjne. Niekiedy kluczowe staje się głębokie przeorganizowanie gospodarstwa, włącznie ze sprzedażą części majątku, by spłacić część zadłużeń i dopiero w oparciu o pozostały majątek wypracowywać środki na spłatę pozostałych.

Restrukturyzacja jak widać to droga trudna, ale należy na nią spojrzeć jako na szansę na dalsze funkcjonowanie. Można nie korzystać z tej szansy, ale później można żałować, że się nie podjęło walki o przyszłość swoją i rodziny.

Piotr Kotowicz
Kancelaria Ekonomiczno-Prawna
Perfect One

PIOTR KOTOWICZ

Kieruje Kancelarią Ekonomiczną Perfect One, która zapewnia doradztwo rolnikom, przedsiębiorcom oraz osobom prowadzącym jednoosobową działalność we wszystkich branżach, a przede wszystkim w branży produkcyjnej, transportowej, handlowej, dystrybucyjnej i nieruchomościowej. Perfect One oferuje pełen zakres usług doradczych poprzez współpracę z przedstawicielami branży finansowej oraz doradcami podatkowymi, radcami prawnymi, notariuszami, komornikami.